

Sygn. akt XV Ca 133/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

SSR del. Piotr Brodniewicz

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) w K.

przeciwko W. G. (1), V. J. (1) i W. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 30 września 2016 r.

sygn. akt I C 133/15

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2.734 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Anna Paszyńska-Michałowska Joanna Andrzejak-Kruk Piotr Brodniewicz

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 18.09.2014r. powódka (...) w K. wystąpiła o zasądzenie od pozwanych W. G. (1), V. J. (1) i W. M. solidarnie kwoty 75 000,-zł oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Jako podstawę swego żądania powódka powołała art. 58 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 415 k.c. i art. 441 § 2 i 3 k.c. oraz podniosła, że pozwani byli w przeszłości członkami zarządu powodowej (...) zaś na skutek ich działania powódka poniosła szkodę polegającą na konieczności uiszczenia kary administracyjnej w łącznej wysokości 93.003,90zł, nałożonej na (...) w związku z rozpoczęciem eksploatacji pobudowanego komina kotłowni węglowej bez uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Pozwani nie dochowali należytej staranności i podjęli decyzję o użytkowaniu komina pomimo braku wymaganych prawem zezwoleń.

W dniu 13.02.2015r. wydany został przeciwko pozwanym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu.

Pozwani złożyli sprzeciwy od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia (wskazując na art. 442¹ § 1 k.c. i na datę 5.11.2010r. jako moment dowiedzenia się przez powódkę o szkodzie i osobach zobowiązanych do jej naprawienia) oraz zakwestionowali także roszczenie co do zasady, podnosząc brak winy po swojej stronie (tj. działanie w sytuacji przymusowej, w celu usunięcia zagrożenia braku ogrzewania w okresie zimowym, co narażałoby lokatorów na niebezpieczeństwo utraty zdrowia) oraz na brak szkody (nieuruchomienie kotłowni pociągnęłoby za sobą większe szkody niż kara administracyjna).

Wyrokiem z dnia 30.09.2016r., sygn.. akt I.C.133/15 Sąd Rejonowy w Kościanie: I. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 75.000,-zł; II. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 7.367,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.717,-zł kosztów zastępstwa procesowego.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 10.07.2007r. zarząd (...) (...) w K. w osobie ówczesnego prezesa W. G. (1) zwrócił się do Starostwa Powiatowego w K. o wydanie decyzji w postaci pozwolenia na przebudowę budynku kotłowni węglowej i budowę komina kat. (...) na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), na której znajdują się budynki mieszkalne zasiedlone przez członków (...) i inne osoby korzystające ze spółdzielczych mieszkań. Przyczyną zwrócenia się o taką decyzję była konieczność poszukiwania przez(...) nowych sposobów ogrzania znajdujących się w jej zasobach lokali po tym, gdy w związku z rezygnacją przez (...) (...) w K. z korzystania Cukrowni (...) ta ostatnia wypowiedziała umowę o dostarczanie ciepła powodowej (...) w K.. Oba te podmioty zaprzestały współpracy w 2007r. (...) po analizie sytuacji doszedł do wniosku, że przebudowa dotychczasowej kotłowni i budowa komina będzie najlepszym ekonomicznie i najszybszym rozwiązaniem, bowiem ogrzewanie gazowe – zbiorowe czy indywidualne – oznaczałoby znacznie wyższe koszty (budowy czy eksploatacji) niż w przypadku ogrzewania węglowego.

Starosta (...) przychylił się do wniosku i w dniu 1.08.2007 r. wydał decyzję nr (...), w której zatwierdził przedstawiony mu projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę w zakresie inwestycji obejmującej przebudowę budynku na kotłownię węglową oraz budowę komina – kat. (...), zgodnie z projektem budowlanym A. M. (1), z zachowaniem następujących warunków wynikających z art. 36 ustawy Prawo budowlane: 1) co do zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych: roboty należy realizować zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym, przepisami BHP, zasadami wiedzy technicznej i planem (...), teren objęty robotami należy zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych; 2) co do nadzoru na budowie: inwestor zobowiązany jest do powołania kierownika budowy, inwestor zobowiązany jest do uzyskania pozwolenia na użytkowanie, inwestor zobowiązany jest do powołania inspektora budowlanego, inwestor jest zobowiązany zawiadomić właściwy organ nadzoru budowlanego, co najmniej 21 dni przed zamierzonym terminem przystąpienia do użytkowania, o zakończeniu budowy / robót budowlanych, kierownik budowy (robót) jest obowiązany prowadzić dziennik budowy lub rozbiórki oraz umieścić na budowie lub na rozbieranym obiekcie, w widocznym miejscu, tablicę informacyjną oraz ogłoszenie zawierające dane dotyczące BHP i ochrony zdrowia.

W dniu 14.08.2007r. (...) przystąpiła do robót budowlanych na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). W zawiadomieniu podała, że roboty budowlane będą polegać na przebudowie budynku na kotłownię węglową i na budowie komina. Jako kierownika budowy wyznaczono A. P. (1). Prace początkowo wykonywała firma (...), a następnie – wobec zagrożenia terminowości – spółka cywilna (...), której współnikami byli pozwani W. G. (1) i V. J. (1). Obsługą formalnoprawną zajmowali się pozwani działający zarówno jako zarząd (...), jak i wspólnicy spółki cywilnej (...).

Pismem z dnia 31.08.2010r. Burmistrz Miasta K. zgłosił (...) ((...)) w K. wątpliwości co do legalności użytkowania kotłowni węglowej i pobudowanego komina. (...) w K. wszczął postępowanie wyjaśniające. W wyniku przeprowadzonych oględzin stwierdzono, że w wydzielonym budynku kotłowni ustawione są trzy kotły na paliwo stałe, przy czym dwa kotły są zespolone i pracują razem. Podczas oględzin pracował jeden z kotłów węglowych

dwupaleniskowy, który podgrzewał wodę użytkową dla lokali mieszkalnych do 5 budynków wielorodzinnych, przy czym spaliny powstałe w procesie spalania były emitowane do atmosfery przez pobudowany a niezalegalizowany komin. Na podstawie zapisów w dzienniku budowy stwierdzono również, że roboty budowlane związane z budową komina zostały zakończone w dniu 1.10.2007r., a roboty związane z pobudowaniem kotłów grzewczych – w dniu 9.10.2007r.; nie zostały zakończone roboty wykończeniowe w kotłowni w zakresie pomieszczeń higieniczno-sanitarnych. W piśmie z dnia 2.11.2010r. (...) w K. zawiadomił strony postępowania, że przedmiot wszczętego z urzędu postępowania uległ modyfikacji i w efekcie obejmuje wyłącznie kwestię legalności użytkowania wolnostojącego komina, bowiem przebudowa istniejącego budynku na kotłownię nie wymaga zawiadomienia właściwego organu nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy względnie uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie, skoro nie nastąpiła zmiana parametrów użytkowych i technicznych istniejącego obiektu.

Postanowieniem z dnia 15.11.2010r. nr (...), wydanym na podstawie art.59 ust.1 w zw. z art.57 ust.7, art.59 f ust.1, art.80 ust.2 pkt 1 i art.83 ust.1 ustawy z dnia 7.07.1994r. Prawo budowlane, (...) w K. wymierzył (...) w K. karę w wysokości 75 000,-zł za nielegalne użytkowanie pobudowanego komina wolnostojącego o wysokości 22 m na terenie nieruchomości w K. przy ul. (...), płatną w terminie 7 dni od daty doręczenia postanowienia. Kara została obliczona według obowiązującego wzoru: $10 \times (s) \times (k) \times (w) = \text{kara}$, gdzie „s” oznacza stawkę opłaty 500,- zł, (...) współczynnik kategorii obiektu budowlanego 10,0, „w” współczynnik wielkości obiektu budowlanego 1,5 ($10 \times 500 \times 10,0 \times 1,5 = 75.000,-\text{zł}$). (...) w K. wniosła do (...)w P. zażalenie na powyższe postanowienie. (...) nie zakwestionowała kary co do zasady, natomiast uznała jej wysokość za nadmierną. (...) (...) w P. postanowieniem z dnia 14.12.2010r., działając na podstawie art.138 §1 pkt 1) i art..123 w zw. z art.144 k.p.a., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu orzeczenia organ odwoławczy stwierdził, że inwestor przed przystąpieniem do użytkowania obiektu budowlanego obowiązany był uzyskać ostateczną decyzję o pozwoleniu na użytkowanie na podstawie art.55 ustawy prawo budowlane, a nadto wskazał, że względy ekonomiczne i społeczne, na które powołał się odwołujący, nie mogą sankcjonować działania niezgodnego z prawem. (...) w K. pismem z dnia 14.01.2011r. zaskarżyła powyższe orzeczenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P., ponownie podważając wysokość kary. W skardze wskazała m.in. na swoją trudną sytuację finansową jako motyw podjęcia decyzji o rozpoczęciu eksploatacji bez należytego wykończenia całego obiektu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w P. nie uwzględnił skargi, podnosząc, że (...)rozpoczęła eksploatację komina, nie dysponując decyzją o pozwoleniu na użytkowanie, wymaganą zgodnie z art.55 ustawy prawo budowlane, oraz stwierdził, że kara została obliczona przez organy administracyjne prawidłowo.

W maju 2013r. doszło do zmiany władz (...). Poprzedni zarząd zdał relację ze sposobu sprawowania funkcji, w formie pisemnej i ustnej. Poinformował również, po raz pierwszy oficjalnie, o okolicznościach związanych z procesem inwestycyjnym w zakresie budowy i przebudowy obiektów mającym zapewnić ogrzewanie lokali mieszkalnych nałożeniem na (...) kary finansowej. Pełną dokumentację z tym związaną nowy zarząd, mimo czynionych starań, otrzymał dopiero po około roku od objęcia funkcji. Powodowa (...), działając już przez nowy zarząd, w tym prezesa J. D., ostatecznie zapłaciła nałożoną karę, i to z odsetkami, tj. w kwocie 93.003,90zł. Zapłatę potwierdził (...) Urząd Wojewódzki w P. w piśmie z dnia 14.05.2013r. skierowanym do (...) w K.. (...) w K., w związku z zakończeniem procesu inwestycyjnego zwrócił inwestorowi – SM (...) w K. dokumentację w postaci dziennika budowy, protokołów badań i sprawdzeń i inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej, o czym poinformował Spółdzielnię pismem datowanym na 21.05.2012r.

Przeciwko pozwanym W. G. (1) i V. J. (1), w związku z ich działalnością jako członków zarządu (...), zostało wszczęte postępowanie karne. W dniu 30.04.2014r. Sąd Rejonowy w (...) wydał w sprawie (...) wyrok, w którym oboje w/w skazał za przestępstwa z art.286 §1 kk, polegające na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - w charakterze członków zarządu (...)” i jednocześnie współwłaścicieli firmy (...) s.c. w K. - na szkodę tej (...), którą doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez m.in. fikcyjne bądź przeszacowane prace remontowe w budynkach mieszkalnych należących do (...). Oskarżeni otrzymali kary łączne pozbawienia wolności po 1 roku i 2 miesiące i kary łączne grzywnien po 80 stawek dziennych, przy przyjęciu, że 1 stawka to 50,- zł. Wyrok ten został zaskarżony i następnie uchylony przez Sąd Okręgowy w (...) a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w (...). Postępowanie karne nie obejmowało przedmiotu niniejszego postępowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków A. P. (2), J. T., A. G. (1), B. N., H. M., A. P. (1), A. P. (3), W. B. i A. M. (2), a także przesłuchania stron, tj. J. D. jako prezesa zarządu powodowej(...) oraz pozwanych.

Dokumentacja nie wzbudziła wątpliwości Sądu co do jej prawdziwości i rzetelności, dokumenty urzędowe zostały bowiem sporządzone przez uprawnione do tego organy i w granicach przysługujących im kompetencji i jako takie stanowią dowód tego, co zostało w nich stwierdzone, natomiast wartość dowodową dokumentów prywatnych określa dyspozycja art. 245 k.p.c., który stanowi, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Wątpliwości Sądu wzbudziła jedynie data na dokumencie k.130. Prawdopodobnie winno być „2013”, a nie – „2012”, bowiem jak wynika z zeznań m.in. świadka W. B., całość dokumentacji (...) w K. zwrócił inwestorowi po dopełnieniu formalności, w tym uiszczeniu grzywny, a o uiszczeniu tejże (...) Urząd Wojewódzki w P. poinformował Inspektora dopiero w piśmie z 12.05.2013r.

Oceniając zeznania świadków Sąd podkreślił, że jakkolwiek nie można mieć zastrzeżeń do prawdomówności żadnego ze świadków, to część z nich nie wniosła do sprawy niczego istotnego, bowiem nie miała nawet podstawowej wiedzy na temat okoliczności wybudowania komina i przebudowy kotłowni, nie wiedziała też o kłopotach finansowych (...). Uwaga ta dotyczy świadków A. P. (2), J. T., A. G. (1), B. N. i H. M.. Choć niektórzy z nich w jakiś sposób uczestniczyli w życiu (...) (np. A. G. (2) był członkiem rady nadzorczej, A. P. (4) jako członek Spółdzielni brał udział w zebraniach ogólnych), to de facto nie zdawali sobie sprawy, w jak trudnej sytuacji (...) znalazła się po wypowiedzeniu jej umowy przez (...). Ów brak wiedzy świadków nie utrudnił jednak Sądowi rozstrzygnięcia sprawy, bowiem – co szczególnie jasno pokazały zeznania świadka W. B., (...) w K. – sytuacji finansowa Spółdzielni nie mogła usprawiedliwiać działań pozwanych jako ówczesnych członków jej zarządu, gdyż działania prawidłowe z punktu widzenia obowiązujących przepisów nie wymagały dodatkowego zaangażowania finansowego po stronie (...). To właśnie W. B. okazał się najcenniejszym, najbardziej rzeczowym świadkiem w niniejszej sprawie, bowiem w sposób jasny i klarowny przedstawił przepisy i procedury obowiązujące przy tego typu inwestycjach jak przebudowa kotłowni i budowa komina, i przełożył tę wiedzę na realia niniejszej sprawy. Jak się przy tym okazuje, konieczną wiedzę w zakresie formalnoprawnej strony realizacji inwestycji nie dysponowali ani kierownik budowy świadek A. P. (1), ani inspektor nadzoru inwestorskiego A. P. (3). Świadek A. P. podał bowiem, że po przebudowie kotłowni konieczne było uzyskanie pozwolenia na użytkowanie kotłowni, co nie odpowiada prawdzie, natomiast świadek A. P. nie miał pewności, czy możliwy był tzw. częściowy czy tymczasowy odbiór obiektów. Jednocześnie jednak A. P. zeznał, że uzyskanie pozwolenia na użytkowanie nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami.

Przesłuchanie przedstawiciela powódki J. D. i pozwanych utwierdziło Sąd w przekonaniu, że po stronie pozwanych doszło do wielu nieprawidłowości kwalifikowanych jako czyn niedozwolony, które skutkowały znaczną szkodą majątkową u powódki. Należy podkreślić, że choć pozwani W. G. i V. J. starali się usprawiedliwić swoje działania i zaniechania jako członków zarządu trudną sytuacją finansową (...) i troską o dobro mieszkańców, to nie zdołali przekonać Sądu, że ich zachowania były celowymi i jedynymi możliwymi dla zapewnienia ogrzewania mieszkań na osiedlu prowadzonym przez (...) Zarówno przedstawiciel powódki, jak i pozwani, niejako podsumowali swoimi zeznaniami ustalenia Sądu poczynione na podstawie dokumentacji i zeznań świadków, w szczególności świadka W. B.. Sąd dał im wiarę w takim zakresie, w jakim nie kłóciły się z powyższymi ustaleniami.

Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych w dziedzinach finansów i rachunkowości, zgłoszone przez pełnomocnika pozwanych celem ustalenia, w jakiej sytuacji finansowej (...) była w 2007r. w okresie budowy komina i przebudowy kotłowni oraz w jakiej wysokości koszty(...) poniosłaby, gdyby zdecydowała się na ogrzewanie elektryczne bądź gazowe. Dowody te Sąd uznał za zbędne w świetle art. 227 k.p.c. Ich przeprowadzenie nie miałoby żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, skoro odpowiedzialność pozwanych nie ma bezpośredniego związku z bezspornie trudną sytuacją finansową (...) w latach 2007-2010, wynika natomiast z zaniedbania przez nich upewnienia, czy i jakie obowiązki ma (...) jako inwestor, i realizacji tych obowiązków. Inwestor działając przez swój ówczesny zarząd mógł tych obowiązków dopełnić bez specjalnych nakładów finansowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za zasadne. Sąd powołał się na przepisy art. 58 ustawy z dnia 16.09.1982r. Prawo spółdzielcze (zgodnie z którym członek zarządu, rady oraz likwidator odpowiada wobec(...)za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółdzielni, chyba że nie ponosi winy) i art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. oraz omówił przesłanki odpowiedzialności deliktowej, którym są szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy między tymże czynem i szkodą.

W niniejszej sprawie według twierdzeń powódki czyn niedozwolony pozwanych w ramach istniejącego stosunku prawnego łączącego strony (gdzie pozwani byli członkami zarządu powódki) polegał na złamaniu przepisów Prawa budowlanego, co jest działaniem bezprawnym, a nadto jest zawinione, bowiem pozwani wykazali się co najmniej niedbalstwem. Działanie to wywołało szkodę u powódki, bowiem po wykryciu przez organ nadzoru budowlanego złamania przez pozwanych Prawa budowlanego, nałożono na (...) karę finansową, która ostatecznie (...) zapłaciła, doznając tym samym realnego uszczerbku finansowego.

Zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 7.07.1994r. Prawo budowlane w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1.09.2006r. do 29.11.2013r., do użytkowania obiektu budowlanego, na którego wzniesienie jest wymagane pozwolenie na budowę, można przystąpić, z zastrzeżeniem art. 55 i 57, po zawiadomieniu właściwego organu o zakończeniu budowy, jeżeli organ ten, w terminie 21 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, nie zgłosi sprzeciwu w drodze decyzji. Artykuł 55 cyt. ustawy w brzmieniu obowiązującym do 1.09.2006r. do 23.12.2010r. stanowił, że przed przystąpieniem do użytkowania obiektu budowlanego należy uzyskać ostateczną decyzję o pozwoleniu na użytkowanie, jeżeli m.in. na wzniesienie obiektu budowlanego wymagane jest pozwolenie na budowę i jest on zaliczany do kategorii (...) (tak jak przedmiotowy komin). Stosownie do treści art. 56 ustawy, która ewoluowała podobnie jak poprzednio powołane przepisy, ale niezmiennie, w okresie objętym sprawą, dotyczyła inwestora, wskazano, że o ile na inwestora nałożono obowiązek uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego, to jest obowiązany zawiadomić o zakończeniu budowy obiektu budowlanego i zamiarze przystąpienia do jego użytkowania szereg organów, m.in. (...) czy (...). Zgodnie z dyspozycją art.59f ustawy, w brzmieniu obowiązującym od 1.09.2006 r., w przypadku stwierdzenia w trakcie obowiązkowej kontroli nieprawidłowości w zakresie, o którym mowa w art. 59a ust. 2 (tj. zgodności obiektu budowlanego z projektem zagospodarowania działki lub terenu; zgodności obiektu budowlanego z projektem architektoniczno-budowlanym, w zakresie: charakterystycznych parametrów technicznych: kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości i liczby kondygnacji, wykonania widocznych elementów nośnych układu konstrukcyjnego obiektu budowlanego, geometrii dachu, wykonania urządzeń budowlanych, zasadniczych elementów wyposażenia budowlano-instalacyjnego, zapewniających użytkowanie obiektu zgodnie z przeznaczeniem, zapewnienia warunków niezbędnych do korzystania z tego obiektu przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich - w stosunku do obiektu użyteczności publicznej i budynku mieszkalnego wielorodzinnego; wyrobów budowlanych szczególnie istotnych dla bezpieczeństwa konstrukcji i bezpieczeństwa pożarowego; w przypadku nałożenia w pozwoleniu na budowę obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania lub tymczasowych obiektów budowlanych - wykonania tego obowiązku, jeżeli upłynął termin rozbiórki określony w pozwoleniu; uporządkowania terenu budowy) wymierza się karę stanowiącą iloczyn stawki opłaty (s), współczynnika kategorii obiektu budowlanego (k) i współczynnika wielkości obiektu budowlanego (w), przy czym stawka opłaty (s) wynosi 500 zł.

Nie ma - w ocenie Sądu - wątpliwości co do tego, że pozwani, działając jako członkowie zarządu w okresie objętym postępowaniem, tj. gdy podejmowano decyzję o przystąpieniu do przebudowy budynku na kotłownię węglową i do budowy komina, a następnie do użytkowania tych obiektów bez zezwolenia odpowiednich organów, mimo że część z nich, tj. komin, wymagała uzyskania zgody na użytkowanie, dopuścili się deliktu, bowiem ich działanie było zarówno bezprawne, jak i zawinione. Nie ma sporu co do tego, że pozwani jako członkowie zarządu występujący w imieniu inwestora (...) zobowiązanego do uzyskania zezwolenia na użytkowanie komina, o takie zezwolenie nawet nie wystąpili, łamiąc w ten sposób przepisy prawa budowlanego. Pozwani powyższe przyznają. Zaprzeczają natomiast, by ich postępowanie można było zakwalifikować jako zawinione, wskazując, że działali w stanie swego rodzaju wyższej konieczności, bowiem zależało im na zapewnieniu mieszkańcom osiedla ogrzewania przed nastaniem zimy, a nie mieli wystarczających środków finansowych na formalne dokończenie inwestycji. Z taką argumentacją nie można

się zgodzić. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym niezakwestionowane przez żadną ze stron zeznania świadka W. B., (...) w K., wykazało, że dla dopełnienia formalności pozwalających na legalne użytkowanie nie były konieczne żadne dodatkowe środki finansowe. Kotłownia rzeczywiście wymagała dokończenia w części socjalno-sanitarnej, i to wiązało się z wydatkami, ale nie podlegała ona reżimowi zezwoleń. Takie formalności dotyczyły tylko i wyłącznie komina, którego budowa została ukończona i nie wymagała żadnych dodatkowych nakładów finansowych. Pozwani, jako osoby kompetentne zarówno z racji pełnienia funkcji zarządczych w (...), jak i – dotyczy to pozwanych W. G. (1) i V. J. (1) – prowadzenia specjalistycznej firmy zajmującej się inwestycjami w zakresie ciepłownictwa, wiedzieli, a przynajmniej powinni byli wiedzieć czy w razie wątpliwości wykazać się minimum staranności i sprawdzić obowiązujące przepisy. W tym miejscu można by wprowadzić, wobec treści zeznań świadków A. P. (1) i A. P. (3), podać w wątpliwość kwestię zawinienia przez pozwanego W. G. (3), skoro przy realizacji inwestycji współpracował on z osobami, które nie dysponowały rzetelną wiedzą o całokształcie – i technicznym i prawnym – tej inwestycji, a przecież pełniły odpowiedzialne funkcje (...), jednak należy przypomnieć, że świadek A. P. wyraził przekonanie, że pozwany miał wiedzę, jakie warunki formalne należy spełnić, by użytkować obiekty. Należy jeszcze raz pokreślić, że pozwani są fachowcami, od lat działającymi w branży ciepłowniczej i spółdzielczej. Jeżeli mieli jakiegokolwiek wątpliwości, to przed oddaniem komina i kotłowni do użytku winni byli sprawdzić: 1) czy na pewno kotłownia, skoro jest to obiekt przebudowywany, a nie budowany, wymaga uzyskania pozwolenia na użytkowanie 2) czy i jakie koszty wiążą się z oddaniem do użytkowania komina, a ewentualnie 3) jakie będą konsekwencje złamania przepisów prawa budowlanego. Pozwani tego nie zrobili.

W niniejszej sprawie poza wspomnianą kwestią zawinienia pojawiła się jeszcze jedna, czy doszło do przedawnienia roszczenia. Pozwani w swoich sprzeciwach od nakazu zapłaty podnieśli zarzut przedawnienia na podstawie art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. W ich ocenie (...) już w chwili odwoływania się od decyzji (...) w K. wiedziała, że szkoda powstała, nadto nie kwestionowała podstawy prawnej i zasadności wymierzenia kary, a jedynie jej wysokość. Uważają oni zatem, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg jeszcze w listopadzie 2010r., a skoro powództwo wniesiono we wrześniu 2014r., to doszło do przedawnienia. Powodowa (...) wskazywała natomiast (przed zamknięciem rozprawy już tego nie podtrzymywała), że w związku z postępowaniem karnym i wyrokiem skazującym z dnia 30.04.2014r. ergo przyjęciem, że mamy tu do czynienia z występkiem, termin przedawnienia na podstawie art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c. uległ wydłużeniu do lat dwudziestu, licząc od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jak ustalono na podstawie zgodnych oświadczeń stron, przedmiot niniejszego postępowania nie został poddany kwalifikacji karnej, w szczególności nie skazano żadnego z pozwanych za czyn omawiany w niniejszej sprawie. Możemy zatem mówić o trzyletnim terminie przedawnienia. Problematyczna jest data rozpoczęcia biegu przedawnienia. W ocenie Sądu przyjęcie listopada 2010r., kiedy to wydano i co do zasady zaakceptowano postanowienia przez (...) w K., nie jest słuszne. Wówczas bowiem nie zaistniał jeszcze faktyczny uszczerbek majątkowy po stronie (...). Tak rozumiana szkoda zaistniała dopiero w momencie zapłaty przez (...) orzeczonej grzywny, a to nastąpiło wiosną 2013r. (vide pismo (...) w P. z dnia 14.05.2013r.). Dopiero wówczas (...) doznała uszczerbku w swoich dobrach majątkowych. Powyższe prowadzi do wniosku, że(...), która wystąpiła przeciwko dawnemu zarządowi z powództwem we wrześniu 2014r., nie przekroczyła terminu, a jej roszczenie było wymagalne i nieprzedawnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo, zaś o kosztach orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z §§ 1,2 i 6 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, uznając, że skoro powódka wygrała proces w całości, winny być jej zwrócone – zgodnie z żądaniem – poniesione koszty, tj. opłata sądowa, opłata skarbową od pełnomocnictwa i koszty zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku złożyli pozwani, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co przejawiało się w tym, że Sąd uznał działanie pozwanych za zawinione, oceniając że wykazali się oni niedbalstwem, podczas gdy ich

zachowanie było podporządkowane celom nadrzędnym w postaci troski o dobro mieszkańców (...) i zapewnieni im ogrzewania przed nastaniem zimy;

2) naruszenie art. 442¹ § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w wyniku błędnego uznania, że początek biegu terminu przedawnienia nastąpił w momencie zapłaty przez powódkę wiośną 2013r. kary 75.000,-zł wymierzonej przez (...), podczas gdy 3-letni termin przedawnienia rozpoczął bieg w dniu 15.11.2010r., kiedy postanowieniem (...) została nałożona kara za nielegalne użytkowanie pobudowanego komina wolnostojącego o wysokości 22 m na terenie nieruchomości w K. przy ul. (...), bowiem wówczas powód dowiedział się o szkodzie i osobach zobowiązanych do jej naprawienia;

3) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że do zmian w zarządzie doszło w maju 2013r. podczas gdy pozwani nie pełnili funkcji w organach (...) już od maja 2011r.;

4) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwani poinformowali o okolicznościach związanych z procesem inwestycyjnym dopiero w maju 2013r., a dokumentację przekazali rok po objęciu funkcji przez nowy zarząd.

W oparciu o te zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych w obu instancjach.

Powódka domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanych kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku były kwestionowane w apelacji jedynie w niewielkim fragmencie, dotyczącym daty odwołania pozwanych z funkcji członków zarządu powodowej (...) oraz uzyskania przez nowy zarząd dokumentacji związanej z procesem inwestycyjnym budowy kotłowni mającej zapewnić ogrzewanie spółdzielczych zasobów lokalowych. Rację mają pozwani podważając – jako błędne – ustalenie co do daty zmian w zarządzie (...); Sąd I instancji przyjął, że miało to miejsce w maju 2013r., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału jasno wynika, że w rzeczywistości był to maj 2011r. Wspominał o tym podczas przesłuchania aktualny prezes zarządu (...) J. D., zeznając, że pełni swą funkcję od 10.05.2011r. (k.145), a datę tę potwierdzili w zeznaniach pozwani V. J. (1) (k.146) i W. G. (1) (k. 150v). Oznacza to, że również w maju 2011r., podczas zebrania mającego na celu wyłonienie nowych władz (...), pozwani poinformowali w sposób formalny o nałożeniu na spółdzielnię kary finansowej związanej z przystąpieniem w 2007r. do eksploatacji pobudowanego wówczas komina bez uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie oraz o toczącym się w związku z tym postępowaniu przed sądem. Brak jest natomiast podstaw do podważenia ustaleń Sądu I instancji co do tego, że nowo wybrany zarząd uzyskał dokumentację związaną z inwestycją dopiero po roku od dnia wyboru. Wskazuje na to adresowane do powodowej spółdzielni pismo (...) z dnia 21.05.2012r., którym w załączeniu, w związku z zakończeniem postępowania w sprawie, zwrócił on inwestorowi oryginał dziennika budowy, protokoły badań i sprawdzeń oraz inwentaryzację geodezyjną powykonawczą (k.130). Jak można z tego wnioskować, powyższa dokumentacja znajdowała się w posiadaniu organu administracyjnego z uwagi na toczące się postępowanie dotyczące użytkowania obiektu budowlanego (komina) bez wymaganej prawem decyzji, i po jego zakończeniu (wydaniu orzeczenia przez WSA) została ona zwrócona zarządowi spółdzielni. Pomimo pewnych wątpliwości podniesionych przez Sąd I instancji w zakresie roku sporządzenia pisma, w ocenie Sądu Okręgowego podana data jest zgodna ze stanem rzeczywistym i przystaje w pełni do toku postępowania administracyjnego, w którym decyzje organu I i II instancji zapadły – odpowiednio – w dniu 15.11.2010r. i 14.12.2010r., a następnie pismem z dnia 14.01.2011r. powódka zaskarżyła postanowienie do WSA. Jak wynika z zeznań J. D., to właśnie tę dokumentację miał na myśli twierdząc, że w chwili obejmowania funkcji nie otrzymał dokumentów dotyczących postępowania w sprawie nałożenia kary

finansowej, skoro jednocześnie podał, że pozwani V. J. (1) i W. G. (1) poinformowali go, że znajduje się ona i (...) lub w sądzie (k.145).

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwani podważali stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że ponoszą oni winę w postaci niedbalstwa za straty finansowe po stronie (...), polegające na konieczności uiszczenia kary administracyjnej w wysokości 75.000,-zł. Nie budzi wątpliwości – i zostało to przesądzone w toku postępowania administracyjnego – że doszło do naruszenia prawa polegającego na tym, że wbrew wymogowi obowiązującego wówczas art. 55 pkt 1 Prawa budowlanego oraz warunkom ustalony w decyzji o pozwoleniu na budowę,(...) przystąpiła do użytkowania obiektu budowlanego w postaci komina kotłowni nie uzyskawszy wcześniej ostatecznej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, co skutkowało nałożeniem, w oparciu o art. 57 ust. 7 Prawa budowlanego, kary z tytułu nielegalnego użytkowania obiektu budowlanego, którą powódka zapłaciła w ratach, zgodnie z decyzją Wojewody (...) z dnia 6.07.2012r. (k. 14). Kwestionując istnienie elementu subiektywnego winy apelacja zawiera w zasadzie powtórzenie argumentów przedstawionych w sprzeciwach od nakazu zapłaty, przy czym pozwani zdają się nie dostrzegać ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz wyrażonych na ich tle ocen prawnych. Przede wszystkim nie jest prawdą, aby Sąd I instancji przypisał pozwany winę automatycznie – przez sam fakt nałożenia kary administracyjnej. Sąd wyraźnie podkreślił bowiem, że wina zawiera w sobie element obiektywny czyli bezprawność oraz subiektywny, rozumiany jako negatywnie oceniany psychiczny stosunek sprawcy do czynu. Oba te elementy Sąd ocenił w odniesieniu do ustalonego stanu faktycznego.

Pozwani eksponują, że uruchamiając kotłownię działali w celu uniknięcia znacznie większej szkody, grożącej powódce i spółdzielcom w przypadku pozostawienia budynków i lokali bez źródła ciepła, gdyż kara administracyjna nałożona na (...) była niższa niż szkoda, która powstałaby w przypadku nieuruchomienia instalacji (apelacja ujmuje to jako „swego rodzaju stan wyższej konieczności”). Rzecz jednak w tym, że kara została nałożona w związku z przystąpieniem do eksploatacji nie całej inwestycji, ale jedynie komina – bez wymaganej w tym wypadku decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Inwestycja została zrealizowana w październiku 2007r. i pomimo niezakończenia części prac związanych z przebudową budynku kotłowni, spółdzielnia mogła wystąpić o wydanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie komina, gdyż (niezakończona) przebudowa kotłowni zwolniona była z tej procedury. Pozwani nie dopełnili tego obowiązku – co stanowiło naruszenie wspomnianego wyżej art. 55 Prawa budowlanego – opierając się na błędnym założeniu, że nie mogą tego uczynić bez zakończenia całości inwestycji. Z tej właśnie przyczyny Sąd I instancji przypisał im zawinienie w postaci niedbalstwa, gdyż nawet jeżeli nie posiadali stosownej wiedzy (choć powinni ją mieć z racji profesjonalnego zajmowania się działalnością w branży spółdzielczej i ciepłowniczej), to powinni wykazać minimum staranności i sprawdzić obowiązujące przepisy oraz ustalić, czy również kotłowania wymaga pozwolenia na użytkowanie. Z pewnością jest to staranność, jakiej należało oczekiwać od członków zarządu spółdzielni mieszkaniowej, do których zadań należy przecież prowadzenie w imieniu spółdzielni różnorodnych inwestycji budowlanych. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów zmierzających do zakwestionowania tego stanowiska. Pozwani po raz kolejny zasłaniają się troską o mieszkańców spółdzielni związaną ze zbliżającym się sezonem grzewczym, natomiast okoliczności te pozostają bez związku z nałożoną następnie karą administracyjną. Jak już zostało to wyjaśnione, rozpoczęcie eksploatacji (niezakończonyj) kotłowni nie wymagało bowiem pozwolenia na użytkowanie, a stosowne pozwolenie w odniesieniu do ukończonego komina spółdzielnia mogła uzyskać już w 2007r. bez żadnych nakładów finansowych. Zupełnie bezpodstawne jest więc twierdzenie pozwanych, że tylko nie wykonując obowiązujących procedur mogli zapewnić ogrzewanie mieszkań na osiedlu obejmującym zasoby mieszkaniowe spółdzielni.

Podsumowując, nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu I instancji, który w okolicznościach niniejszej sprawy uznał istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu powodowej (...)na podstawie art. 58 ustawy z dnia 16.09.1982r. Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. 2016/21), którymi to przesłankami są szkoda wyrządzona działaniem zawinionym i sprzecznym z prawem lub statutem.

Jak uznaje się w orzecznictwie, odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 58 Prawa spółdzielczego jest cywilną odpowiedzialnością odszkodowawczą, co oznacza, że w zakresie nieuregulowanym w tym przepisie zastosowanie do tej odpowiedzialności mają zasady ogólne (por. wyrok SN z 20.06.2013r., IV CSK 730/12). Pozwani podnieśli w sprzeciwach od nakazu zapłaty zarzut przedawnienia roszczenia powódki, który został

prawidłowo rozpatrzony przez Sąd I instancji w kontekście art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Pozwani trafnie zakwestionowali stanowisko Sądu I instancji, według którego bieg terminu przedawnienia należy liczyć od wiosny 2013r., kiedy według Sądu zaistniała szkoda, co powiązał on z zapłatą orzeczonej kary administracyjnej. Art. 361 § 2 k.c. określa dwie postacie szkody majątkowej, stratę i utracone korzyści. Strata polega na rzeczywistym zmniejszeniu wartości majątku poszkodowanego w porównaniu ze stanem jaki zaistniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie powodujące uszczerbek. Występuje ona najczęściej w postaci zmniejszenia aktywów, natomiast może także pojawić się jako zwiększenie pasywów, kiedy to poszkodowany zostaje obciążony zwiększonymi lub nowymi obowiązkami majątkowymi wobec innych osób. Rację mają pozwani, że w okolicznościach niniejszej sprawy tak rozumiana szkoda powstała w chwili nałożenia na powodową (...) obowiązku uiszczenia kary administracyjnej w wysokości 75.000,-zł, nie zaś dopiero w chwili zapłacenia tej kary. Skoro jednak obowiązek powstał na skutek wydania postanowienia przez organ administracyjny, nie można zgodzić się z poglądem apelacji, że miało to miejsce już w dniu 15.11.2010r., tj. w dacie wydania postanowienia przez organ pierwszej instancji. Z przytoczonego w apelacji art. 16 § 1 k.p.a. wynika, że ostateczne stają się decyzje administracyjne, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy. Stosując tę zasadę odpowiednio do postanowień (poprzez art. 15 k.p.c., zgodnie z którym postępowanie administracyjne jest dwuinstancyjne) należy dojść do wniosku, że na powodową spółdzielnię obowiązek uiszczenia kary administracyjnej został ostatecznie nałożony w dniu 14.12.2010r., kiedy zapadło postanowienie organu drugiej instancji. Co bowiem istotne, wprawdzie w zażaleniu z dnia 26.11.2010r. (...) nie kwestionowała prawnych podstaw nałożenie na nią kary, ale jednocześnie wniosła o „odstąpienie od jej wymierzenia” (k.12).

Rozstrzygnięcie o zasadności zarzutu przedawnienia wymagało zatem ustalenia, czy do chwili wytoczenia powództwa (tj. do dnia 18.09.2014r., art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) upłynął 3-letni termin przedawnienia z art. 442⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c., liczony od dnia, w którym powodowa (...) dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (do tego czasu z pewnością nie upłynął 10-letni termin przedawnienia z art. 442⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., liczony od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, a więc od października 2007r., kiedy to (...) zarządzana przez pozwanych przystąpiła do eksploatacji komina bez uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie). Jak już zaznaczono, szkoda w postaci obowiązku uiszczenia kary administracyjnej powstała w dniu 14.12.2010r., kiedy postanowienie o jej nałożeniu stało się ostateczne, i ta data może być rozpatrywana jako najwcześniejsza z punktu widzenia przesłanek zastosowania art. 442⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c. W tym czasie pozwani nadal byli członkami zarządu powodowej (...) i to do nich, jako piastujących funkcję organu osoby prawnej, kierowana była korespondencja urzędowa. Nie można zatem uznać, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia mogło nastąpić w związku z uzyskaniem wiedzy przez pozwanych o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Z art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego wynika, że podejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między (...)a członkiem zarządu lub dokonywanych przez (...) w interesie członka zarządu oraz reprezentowanie (...) przy tych czynnościach należy do zakresu działania rady nadzorczej. Na gruncie niniejszej sprawy istotne jest zatem, kiedy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia dowiedziała się rada nadzorcza powodowej (...) Sąd I instancji nie poczynił jednak ustaleń w tym zakresie, a apelacja nie wskazuje na materiał dowodowy, z którego okoliczność ta mogłaby wynikać, choć to przecież na pozwanych spoczywał obowiązek i ciężar wykazania zasadności zarzutu przedawnienia (art. 232 zd. 1 k.p.c., art. 6 k.c.). Z zeznań świadka A. M. (2), który był członkiem rady nadzorczej do maja 2011r., wynika, że kwestia nałożenia kary administracyjnej była wprawdzie omawiana na zebraniach rady, ale nie potrafił on podać daty (k.142).

W rezultacie jako najwcześniejszą datę początku biegu terminu przedawnienia można traktować 10.05.2011r., kiedy to dokonano wyboru nowego składu zarządu (...) zaś z ustaleń Sądu I instancji wynika, że zarząd ten został poinformowany o nałożonej karze administracyjnej. Z art. 442⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c. wynika natomiast, że chodzi o dowiedzenie się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. O ile zaś – co eksponuje

apelacja – nie musi to być wiedza o rozmiarach i trwałości szkody, to jednak poszkodowany musi mieć świadomość zarówno samego faktu powstania szkody, jak i osoby sprawcy i przesłanek jego odpowiedzialności. Nie wystarczy więc jakakolwiek wiadomość na temat sprawy lecz otrzymanie takich informacji, które, obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi (por. wyrok SN z 3.03.2005r., II CK 468/04; wyrok SN z 17.05.2006r., I CSK 176/05; wyrok SN z 10.10.2012r., III BP 4/11). W rozpoznawanym przypadku sami pozwani podkreślają w apelacji, że kara za użytkowanie bez odebrania budynku lub budowli jest, niezależną od stopnia zawinienia, karą administracyjną nakładaną w każdym przypadku samowolnego przystąpienia do użytkowania obiektu budowlanego lub jego części (por. wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 4.08.2011r., (...) SA/Go 509/11). Powzięcie przed nowy zarząd (...) informacji o nałożonej karze nie było zatem wystarczające do ustalenia, czy w ogóle może wchodzić w grę odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanych. To zresztą zarząd w osobach pozwanych prowadził w imieniu (...) postępowanie przed organami administracyjnymi i następnie wniósł skargę do WSA. Należy w rezultacie przyjąć, że nowo wybrany zarząd dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia – w rozumieniu art. 442⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c. – w chwili zapoznania się z dokumentacją inwestycji, zwróconą mu w maju 2012r. Dopiero wtedy miał możliwość uzyskania informacji pozwalających przypisać pozwany winę. Potwierdzają to zeznania świadka A. M. (2), z których wynika, że dopiero nowy zarząd ustalił, iż w rzeczywistości nie należało łączyć komina z resztą obiektu i można było dokonać odbioru komina bez konieczności dokończenia pomieszczeń sanitarno-socjalnych w kotłowni, na co w 2007r. zabrakło środków (k.142). Oznacza to, że do chwili wytoczenia niniejszego powództwa roszczenie o zasądzenie odszkodowania nie było przedawnione.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelacje pozwanych jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c., obciążając nimi pozwanych jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powódka wyłożyła koszty zastępstwa procesowego: wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika, którego wysokość ustalono na kwotę 2.700,-zł (zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015/1804 – w brzmieniu obowiązującym od dnia 27.10.2016r., zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2015r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2016/1667) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictwa do reprezentowania w II instancji i od pełnomocnictwa substytucyjnego w łącznej wysokości 34,-zł. Pozwani winni zatem zapłacić powódce 2.734,-zł.

/-/ Anna Paszyńska-Michałowska /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Piotr Brodniewicz